

Sygnatura akt I Ns 171/23

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2023 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Paweł Lason

Protokolant: Klaudia Skrobek

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2023 roku w Piotrkowie Trybunalskim na posiedzeniu
jawnym,

sprawy z wniosku Piotra Kucharskiego

z udziałem Arkadiusza Gajewskiego ,

w przedmiocie wniosku o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym

postanowił:

1. oddalić wniosek.
2. ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność świadczy

Starosta
Klaudia Skrobek

UZASADNIENIE

W dniu 20 września 2023 roku Piotr Kucharski będący kandydatem z 10 okręgu wyborczego do Sejmu RP z listy; KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE wystąpił z wnioskiem skierowanym przeciwko odpowiedzialnemu Arkadiuszowi Pawłowi Gajewskiemu domagając się wydania orzeczenia w trybie Art. 111. - [Tryb wyborczy] - Kodeksu , zarzucając Arkadiuszowi Gajewskiemu rozpowszechnianie za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności za poczty elektronicznej pomówień o tym, że Piotr Kucharski kandydat na posła Sejmu RP , który startuje z listy numer 2 pozycja nr 5 w okręgu 10 (KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE), obecnie wykonujący czynny mandat Radnego Rady miejskiej w Tomaszowie Mazowieckim jest jak twierdzi Arkadiusz Gajewski - obowiązany w przesłanym do sądu materiale dowodowym „jest oszustem. Nadto Piotr Kucharski zarzucił , że Arkadiusz Gajewski wszedł w posiadanie korespondencji elektronicznej i obrazu aktu notarialnego kupna sprzedaży nieruchomości zawartego między wnioskodawcą wraz z małżonką Marzeną Martą Kucharską i kupującymi O i A Pavlenko nielegalnie, oraz treścią oczerniającą kandydata na posła i wprost nazwanie kandydata (wnioskodawcy) oszustem.

Mając na uwadze powyższe Piotr Kucharski wniósł o:

1. zasądzenie zwrotu kosztów postępowania sądowego przez Obowiązanego na rzecz Wnioskodawcy
2. zasądzenie wpłaty na rzecz schroniska dla bezdomnych zwierząt w Tomaszowie Mazowieckim (lub na wskazaną przez dyrektora ZDiUM organizację pożytku publicznego współpracującą ze schroniskiem) kwoty 5,000zł
3. zaprzestania rozpowszechniania szkalujących treści i naruszania dóbr osobistych
4. zasądzenie, aby Radny Sejmiku Województwa Łódzkiego Arkadiusz Gajewski opublikował przeprosiny w lokalnym tygodniku Tomaszowski Informator Tygodniowy oraz Dzienniku Łódzkim dla wydań obejmujących 10 okręg wyborczy o treści:

„Ja Arkadiusz Paweł Gajewski przepraszam kandydata na posła do Sejmu RP Piotra Kucharskiego za upublicznianie jego danych osobowych z danymi finansowymi, naruszenie dóbr osobistych oraz nazwanie kandydata oszustem"

Ogłoszenie to powinno być umieszczone w kwadracie o wymiarach minimalnych 10cm x 10cm lub większych. Czcionka Verdana lub podobna o wymiarze czcionki 12 lub większym tak aby treść wypełniła powierzchnię ogłoszenia.

5. wyemitowania czterech nagrań w godzinach około 8:00, 12:00, 16:00, 20:00 w lokalnym radiu FaMa (rozgłośnia w Tomaszowie Mazowieckim) w ciągu 48 godzin od

prawomocnego postanowienia sądu, o długości minimum 30 sekund każda, o treści „Ja Arkadiusz Paweł Gajewski przepraszam kandydata na posła do Sejmu RP Piotra Kucharskiego za upublicznianie jego danych osobowych z danymi finansowymi, naruszenie dóbr osobistych oraz nazwanie kandydata oszustem”.

6. ponadto wniósł, aby Radny Sejmiku Województwa Łódzkiego Arkadiusz Gajewski zabrał głos w najbliższym posiedzeniu sejmiku województwa łódzkiego zabrał głos w punkcie: sprawy różne i korespondencja i odczytał publiczne przeprosiny o treści „Ja Arkadiusz Paweł Gajewski przepraszam kandydata na posła do Sejmu RP Piotra Kucharskiego za upublicznianie jego danych osobowych z danymi finansowymi, naruszenie dóbr osobistych oraz nazwanie kandydata oszustem”.

Uczestnik postępowania nie uznał żądań wnosząc o jego oddalenie.

Zakwestionował swoją legitymację bierną w niniejszej sprawie wskazując, że nie jest uczestnikiem kampanii wyborczej, ani nie prowadził agitacji wyborczej.

Wskazał, że informację dotyczącą wnioskodawcy otrzymał od lokalnego portalu informacyjnego i w niezmienionej postaci przekazał ją swoim współpracownikom nie nazywając wnioskodawcy oszustem. Jedynie na marginesie wskazał również, że otrzymana przez niego informacja o sporze wnioskodawcy z kupującą, oraz o fakcie złożenie w tej sprawie zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa nie są informacjami nieprawdziwymi.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 stycznia 2023 roku przed notariuszem Markiem Bocianem w kancelarii notarialnej w Tomaszowie Maz. doszło do zawarcia aktu notarialnego umowy sprzedaży nieruchomości położonej na ul. Starowiejskiej 121 E w Tomaszowie Maz. oraz złożenia oświadczenia o ustanowieniu hipoteki. (Rep. Nr 261/2023).

Stronami umowy byli Piotr Kucharski jako sprzedający oraz jako strona kupująca Olha Pavlenko i Andrii Pawlenko.

W akcie notarialnym strony ustaliły, że cena sprzedaży wynosi 130.000 zł. (§ 3)

W § 4 pkt 1. aktu notarialnego strony oświadczyły, że wydanie w posiadanie kupującym przedmiotowej nieruchomości, w stanie wolnym od wszelkich obciążeń oraz od zamieszkałych i zameldowanych tam osób, nastąpi po zapłaceniu całej ceny sprzedaży, w terminie najpóźniej do dnia 28 lutego 2023 roku: z dniem wydania przejdą na kupujących wszelkie korzyści i ciężary związane z przedmiotową nieruchomością,

W § 4 pkt. 2 Piotr Kucharski oświadczył, że zobowiązuje się do wydania w posiadanie Olhi i Andrii małżonkom Pavlenko przedmiotowej nieruchomości, w terminie do 28 lutego 2023 roku

i co do tego obowiązku poddaje się egzekucji z niniejszego aktu notarialnego w trybie art. 777§ 1 kpc (pkt 2 § 4)

Piotr Kucharski zobowiązał się wobec kupujących wydać im nieruchomości wolną od osób trzecich do 28 lutego 2023 roku.

Po sprzedaży nieruchomości Piotr Kucharski wytoczył przeciwko zamieszkującym nieruchomości osobom powództwo o eksmisję, poczynił też starania w kierunku uzyskania dla tych osób prawa do lokalu socjalnego w gminie.

Do dzisiaj osoby te nie otrzymały prawa do innego lokalu i nadal zajmują część sprzedawanej nieruchomości.

Cena została zapłacona i w ustalonym terminie Piotr Kucharski wydał kupującym główną część nieruchomości. Do dnia dzisiejszego nie doszło jednak do wydania całości nieruchomości państwu Pavlenko.

W dniu 30 sierpnia 2023 roku Olha Pavlenko skierowała do Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Maz. pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 191 kk, polegające na utrudnieniu osobie korzystania z zajmowanego lokalu mieszkalnego o następującej treści: „ zawiadamiam niniejszym o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art.191 ust. 1a Kodeksu Karnego polegającego na utrudnieniu osobie korzystanie z zajmowanego lokalu mieszkalnego.”

W uzasadnieniu zawiadamiająca wskazała, że „*Piotr Piotr Kucharski (zwany dalej sprzedawcą) w dniu 30 stycznia 2023 roku sprzedał mi wraz małżonkiem dom w Tomaszowie Maz. przy ul. Piaskowej 91. Za jego osobistym ustnym pozwoleniem mieszkali tam dawni właściciele tego domu. Podpisując akt notarialny obiecał, że zwolni dom z rzeczy osobistych oraz osób w nim zameldowanych i niezameldowanych, co jest napisane w akcie notarialnym ust. 4. Do dziś w naszym domu mieszkają ludzie sprzedającego, nie dając pełnego dostępu do naszego domu. Spłacamy kredyt zaciągnięty na zakup domu i jego remont. Naprawy, których nie możemy wykonać ze względu na trudności spowodowane przez Pana Sprzedawcę. Tym samym nie możemy ogrzać całego domu (zbliżają się zimne dni), w części domu, w której mieszkają jego mieszkańcy należy naprawić dach (podczas opadów bardzo mocno przecieka). Na naszą prośbę o wynajęcie im domu i uchronienie nas od problemów, odpowiada, że z nimi porozmawia, ale nic się nie dzieje. Złożyliśmy do sądu pozew o eksmisję. Ale jak dotąd nie przyniosło to żadnych rezultatów. Oprócz pogorszenia się atmosfery w domu i mojego stanu zdrowia. Ciągłe zmuszeni jesteśmy dzwonić na policję, jako ludzie sprzedawcy oraz grozić i obrażać nas jako osoby innej narodowości.*

Mając na uwadze powyższe zwracam się z uprzejmą prośbą o wszczęcie postępowania karnego wobec Piotra Kucharskiego zam. w Tomaszowie Maz. przy ul. Starowiejska 121 E. Olha Pavlenko”

W dniu 7 września 2023 roku Olha Pavlenko skierowała do lokalnego gazety mail, w którego temacie wpisała : „Piotr Kucharski oszust!!!”. W treści wpisała:

„Dzień dobry, nazywam się Olha Pavlenko. 30 stycznia 2023 roku wraz z małżonkiem, za kupiliśmy dom od Piotra Kucharskiego przy ul. Piaskowej 91 w Tomaszowie Mazowieckim. IV którym byli ludzie Pana Piotra (nie są rodziną, nie posiadają tytułu prawnego) z jego słów to są dozorczy. Obiecał że w terminie opisanym w akcie notarialnym wyprowadzić ich. Do tego czasu nic się nie zmieniło. Nam grozi i obrażają jako ludzie innej narodowości”.

Maila ten został przesłany uczestnikowi Arkadiuszowi Gajewskiemu, który o godzinie 14:26 w dniu 13 września 2023 roku z osobistego adresu e-mail gajarek@tlen.pl przesłał tę korespondencję w stanie niezmienionym do dwudziestu osób z kręgu jego najbliższych współpracowników: Dodał do niego własny opis o treści:

„Znajcie sprawę...

Poszło to od Ukrańców do mediów i do Prokuratury doniesienie przestępstwa - w załączniku. Lata to w takiej formie od nich. Będzie zaraz głośniej to pokazuję co mi podesłano...”

Użyte przez Arkadiusza Gajewskiego adresy mail, na które skierowana została treść ww. korespondencji to między członkowie koła Platformy Obywatelskiej i członkowie zarządu koła w Tomaszowie Mazowieckim.

Jeden z adresów email okazał się być nieaktualny bowiem Ireneusz Gradoski korzystał wcześniej z poczty służbowej w miejscu pracy to jest Hotelu Magellan.

Wiadomość przeznaczona dla niego a wysłana na adres Ireneusz.gradoski@hotelmagellan.pl została odczytana przez żonę wnioskodawcy zatrudnioną w Hotelu Magellan.

Z informacji posiadanych przez Arkadiusza Gajewskiego wynika, że lokalna prasa przygotowuje artykuł na temat sytuacji w jakiej znaleźli się Olha i Andrij Pavlenko.

Stan faktyczny w ustalonym zakresie był w całości niesporny i został potwierdzony przez strony w toku przesłuchania przed sądem.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Stosownie do art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112), jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego

komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia: zakazu rozpowszechniania takich informacji; przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje; nakazania sprostowania takich informacji; nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste; nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone; nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Postępowanie sądowe związane z ochroną prawidłowości danych i informacji pojawiających się w toku kampanii wyborczych zostało w istotny sposób przyspieszone. Podstawową funkcją takiej regulacji jest zarówno zapewnienie rzetelności samej kampanii, jak i uniknięcie sytuacji, w której przywoływane argumenty adwersarzy politycznych zawierają nieprawdziwe informacje.

W sprawie w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć czy roszczenie wnioskodawcy podlega rozpoznaniu w trybie określonym w przywołanym art. 111 Kodeksu wyborczego. Powyższy przepis dotyczy agitacji wyborczej.

Podstawowym celem tej szczególnej regulacji jest zapewnienie prawidłowości prowadzonej kampanii. Chodzi tu głównie o wypowiedzi odnoszące się do programu wyborczego, bądź do osoby kandydata, mogące zdyskwalifikować go w oczach wyborców i temu służące.

Zgodnie z treścią przepisu art. 111 Kodeksu wyborczego materiały wyborcze muszą być formą agitacji wyborczej.

Art. 105 § 1 kodeksu wyborczego agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób, w tym w szczególności do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego.

Z kolei art. 109 § 1 kodeksu wyborczego wskazuje, że „materiałem wyborczym jest każdy pochodzący od komitetu wyborczego upubliczniony i utrwalony przekaz informacji mający związek z zarządzonymi wyborami.

W orzecznictwie zauważa się, że: "Pojęcie materiałów wyborczych określone jest w sposób niewyczerpujący. Określa, że są nimi w szczególności plakaty, ulotki i hasła. Z całą pewnością należą do nich także tzw. billboardy oraz wszelkie napisy, informacje, komunikaty, apele. Nadto chodzi tu o tego rodzaju wypowiedzi, które mają charakter agitacji wyborczej, a więc są umieszczane z uwagi na trwającą kampanię wyborczą i pozostają w związku z aktem wyboru, czy też umieszczane są w celu wpływu na wynik głosowania.

Nie sposób bowiem twierdzić, że wszelkie wypowiedzi na temat osoby kandydującej, tylko z uwagi na fakt, że trwa kampania wyborcza, uzyskują przymiot materiału wyborczego" (post. SA w Krakowie z 6.9.2012 r., I ACz 1253/12, Legalis). Ta definicja kodeksowa nie jest jednak precyzyjna także zdaniem doktryny. *Anna Rakowska*, podkreślając to, uważa, że: "największe wątpliwości w tej definicji budzi określenie materiału wyborczego jako przekazu informacji, dlatego, że (...) ustawodawca wyłączył informacje z zakresu definicji agitacji

wyborczej. Jednocześnie, opisując materiał wyborczy jako przekaz informacji wyłączył (...) inne niż informacje wypowiedzi, które mają na celu nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób (definicja agitacji, art. 105 § 1 KWyb).

Można stwierdzić, że kodeksowe definicje agitacji wyborczej i materiału wyborczego odnoszą się do odmiennych form przekazu.

Należy przyjąć, że art. 109 § 1 KWyb daje wyraz szerokiemu rozumieniu pojęcia materiałów wyborczych. Nawiązuje do poglądów ugruntowanych w literaturze na podstawie dotychczasowych regulacji tej materii, uznających za materiał wyborczy nie tylko wypowiedzi osób zaangażowanych w kampanię wyborczą, ale również wszelkie publikacje prasowe, ulotki, plakaty, hasła i inne formy wypowiedzi mogące mieć wpływ na wynik wyborów (pogląd ten jest ugruntowany również w orzecznictwie sądowym – zob. np. post. SA w Białymstoku z 10.11.2006 r., I ACz 872/06, OSA 2006, Nr 4, poz. 26).

W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę takim materiałem wyborczym może być też kampania mailingowa. Musi jednak ona być skierowana do szerokiego kręgu wyborców i mieć za cel rozpowszechnienie danej informacji jak najszerszemu kręgowi osób. Będzie to niewątpliwie występować w sytuacji zlecenia jakiemuś podmiotowi rozesłania pewnych informacji do potencjalnych wyborców, a także dalszego ich udostępniania.

W tym ujęciu art. 109 KWyb koresponduje z regulacją zawartą w art. 112 KWyb i z występującym tam pojęciem informacji, komunikatów, apeli i haseł wyborczych. Jeżeli podane w nich zostaną informacje nieprawdziwe, odnoszące się do programu wyborczego bądź do osoby kandydata, mogące zdyskwalifikować go w oczach wyborców i temu służące, to takie zachowania wymagają ingerencji w trybie przepisów art. 111 KWyb.

W orzecznictwie podkreśla się w związku z tym, że: "należy w pierwszej kolejności odpowiedzieć na pytanie, czy w art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego chodzi tylko o materiały wyborcze w ujęciu art. 109 § 1 i 2 tego kodeksu, czyli pochodzące od komitetu wyborczego i przezeń sygnowane. Za odpowiedzią negatywną na tak postawione pytanie przemawia przede wszystkim wykładnia językowa przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego. Budowa zdaniowa przepisu świadczy o tym, że mogą tutaj wchodzić w grę materiały wyborcze w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania "w szczególności" katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej). W tym drugim wypadku nie musi więc chodzić o materiały pochodzące od komitetu wyborczego. Zaznaczenia wymaga również, iż z uwagi na użycie w omawianym przepisie sformułowania "również w prasie" obejmuje on swoim działaniem rozpowszechnianie materiałów wyborczych a także wypowiedzi lub innych form prowadzonej agitacji wyborczej zawierających nieprawdziwe informacje nie tylko w prasie również na innych polach komunikacji społecznej.

Za przedstawionym wyżej rozumieniem przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego przemawia nadto wykładnia celowościowa. Gdyby, bowiem w trybie wyborczym dopuszczalne

było rozpoznawanie jedynie spraw dotyczących materiałów wyborczych wyraźnie oznaczonych przez komitety wyborcze, byłoby to swego rodzaju zachętą do łamania ustawy. Premiowane byłyby komitety, które celem uniknięcia rygorów odpowiedzialności wynikającej z szybkiego trybu wyborczego, do prowadzenia agitacji wyborczej posługiwały się podmiotami trzecimi, formalnie z nimi nie związanymi. Prowadziłoby to, z kolei do pozbawienia konkurentów możliwości skorzystania z szybkiej ochrony prawnej, co ma znaczenie w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory i ciszę wyborczą, kiedy standardowe środki ochrony prawnej przewidziane w Kodeksie cywilnym byłyby nieskuteczne, właśnie z uwagi na ów krótki czas pozostający do dnia głosowania. Jeżeli zatem *ratio legis* przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego polega na dążeniu do zapobieżenia zniekształceniu wyniku wyborów przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, zaprezentowana wyżej wykładnia w pełni koresponduje z tym postulatem" (post. SA w Rzeszowie z 7.9.2013 r., I ACz 775/13, Legalis).

W niniejszej sprawie należy jednak stwierdzić, że kwestionowana przez wnioskodawcę korespondencja nie spełnia warunku agitacji wyborczej. Rację ma uczestnik wskazując, że celem przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego jest w szczególności ochrona uczestników kampanii (kandydatów i komitetów wyborczych) przed skutkami rozpowszechniania nieprawdziwych informacji.

Jak wynika z definicji wskazywanej przez Słownik Języka Polskiego PWM pojęcie rozpowszechniania definiuje się jako „uczynić coś ogólnie znanym”. W sprawie wskazywanej przez wnioskodawcę, uczestnik nie przekazał do ogólnej wiedzy wiadomości otrzymanej na temat wnioskodawcy. Wiadomość ta została przekazana tylko i wyłącznie do kręgu zamkniętej grupy prywatnej znajomych. Było to dwadzieścia osób, znajomych uczestnika, które należą do lokalnych działaczy i radnych Platformy Obywatelskiej oraz kandydatów Platformy Obywatelskiej do Sejmu. Zatem w żadnej mierze nie można przyjąć, iż wiadomość była skierowana do powszechnej wiedzy publicznej.

Niezależnie od powołanej wyżej argumentacji należy pamiętać, że istotne jest, by w okresie poprzedzającym wybory informacje i opinie wszelkiego rodzaju mogły być swobodnie rozpowszechniane (zob. *Bowman v. Wielka Brytania*, wyrok z 19.2.1998 r., Raporty 1998-I, § 42).

Opinie i informacje rozpowszechniane w trakcie kampanii wyborczej powinny być traktowane jako część debaty na tematy leżące w zainteresowaniu społecznym, chyba że istnieje powód, aby postępować odmiennie, przy czym ograniczenia wolności w tej sferze powinny być interpretowane zawężająco. Władza w społeczeństwie demokratycznym podlega stałemu nadzorowi ze strony obywateli i każdy powinien mieć możliwość zwrócenia uwagi opinii publicznej na sytuacje, które uważa za bezprawne, pod warunkiem że działa w dobrej wierze. Opinie i informacje mające związek z wyborami, które są rozpowszechniane w trakcie kampanii wyborczej, powinny być traktowane jako stanowiące część debaty na tematy leżące w

zakresie zainteresowania społecznego, chyba że istnieje przeciwdowód. W kwestiach leżących w polu zainteresowania publicznego ograniczenia wolności wypowiedzi powinny być interpretowane zawężająco (zob. wyr. ETPCz z 9.1.2007 r., skarga Nr 51744/99, *Kwiecień p. Polsce*, Legalis).

Szczególne środki ochrony przewidziane w prawie wyborczym mogą być zastosowane jednak tylko do wypowiedzi, które zawierają informację, a zatem podlegają weryfikacji w kategorii prawdy i fałszu. Wypowiedzi będące opiniami, przypuszczeniami i ocenami, a więc mające charakter wartościujący nie podlegają takiej weryfikacji. W konsekwencji ochrona nie dotyczy komentarzy i oceny przymiotów kandydata. Jeżeli takie komentarze i ocena naruszają dobra osobiste kandydata, to może on dochodzić ochrony na zasadach ogólnych (por. postanowienie SA w Katowicach z 7.11.2002 r., I ACZ 1956/02, OSA 2003, Nr 10, poz. 47).

W sprawie rozpoznawanej w tzw. trybie wyborczym Sąd bada wyłącznie kwestię prawdziwości informacji i danych związanych z kampanią wyborczą. Artykuł 111 kodeksu wyborczego przyznaje zainteresowanemu jedynie roszczenie o sprostowanie informacji nieprawdziwych, zatem opisowych, dających się w dacie orzekania (art. 316 § 1 k.p.c. stosowany w postępowaniu nieprocesowym w związku z art. 13 § 1 k.p.c.) zweryfikować według kryterium prawda-fałsz. Zakres postępowania jest znacznie węższy niż w przypadku spraw o naruszenie dóbr osobistych, nie uwzględnia się bowiem całokształtu zagadnień związanych z naruszeniem dobra osobistego przez podanie informacji prawdziwej ze względu na kontekst, rodzaj użytych sformułowań oraz sfery życia człowieka, której dotyczy wypowiedź.

Nawet gdyby uznać że kwestionowany materiał był elementem kampanii wyborczej czego wnioskodawca nie wykazał, to należałoby przede wszystkim poddać go testowi pozwalającemu go ocenić w kategorii prawdy bądź fałszu.

Przesłanie dalej przez uczestnika informacji o sporze innego radnego z osobą której sprzedał dom postępowania co do zasady nie można ocenić jako wprowadzenie do dyskusji publicznej informacji nieprawdziwych. Wnioskodawca w samym wniosku nie kwestionuje, prawdziwości danych zawartych w mailu przesłanym przez uczestnika do wskazanych tam adresatów. Jak sam wnioskodawca wskazuje w sprawie opisanej w owej wiadomości przed Sądem Rejonowym w Tomaszowie Maz. toczy się postępowanie cywilne i nie kwestionuje autentyczności oryginalnej wiadomości jedynie fakt przesłania jej dalej. Nie kwestionuje faktu dokonania doniesienia do prokuratury oraz samej treści aktu notarialnego.

Fakty zatem obejmujące treść zobowiązania stron aktu notarialnego nie są kwestionowane. Wnioskodawca nie kwestionuje, że nie wywiązał się z umowy wobec kupujących. Wskazuje jedynie okoliczności, które jego subiektywnym zdaniem usprawiedliwiają niewywiązanie się z umowy. Nie jest również kwestionowane, że kontrahent wnioskodawcy złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Wbrew stanowisku wnioskodawcy uczestnik przesyłając dalej tę informację mailową opatrzył ją jedynie neutralnym komentarzem „Znajcie sprawę... Poszło to od Ukrańców do mediów i do Prokuratury doniesienie przestępstwa - w załączniku. Lata to w takiej formie od nich. Będzie zaraz głośniej to pokazuję co mi podesłano...”

W tym zakresie nie można zatem uczynić nikomu zarzutu rozpowszechniania informacji nieprawdziwej.

Wnioskodawca nie jest w stanie wykorzystując do tego roszczenie przewidziane w art. 111 Kodeksu wyborczego wyeliminować z dyskusji publicznej tematu jego sporu z osobami, którym sprzedał nieruchomość.

Jeżeli kontrahent osoby, która nie wywiązała się ze swojego zobowiązania umownego nazywa go „oszustem” to jest to ocena determinowana postępowaniem osoby, która nie wywiązała się ze zobowiązania. Nie ma powodów aby w każdej sytuacji wiązać to z oszustem rozumianym jako osobą, skazaną za przestępstwo oszustwa.

Co do pojęcia „oszustwo” lub „oszust” trzeba zauważyć, że w aktach prawnych występuje ono tylko jeden w kodeksie karnym (przestępstwa przeciwko mieniu), aczkolwiek w opisie tych przestępstw nie występuje pojęcie „oszustwo”. Wszystkie te przestępstwa są umyślne i, mówiąc najbardziej ogólnie, ich skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem, będące następstwem wprowadzenia kontrahenta w błąd lub wykorzystania jego błędu.

Poza tym nazwanie kogoś „oszustem” lub powiedzenie, że „oszukiwał” może wykazywać cechy pomówienia (art. 212 k.k.) lub znieważenia (art. 216 k.k.). W języku polskim „oszustwo” to „świadome wprowadzanie kogoś w błąd lub wyzyskanie czyjegoś błędu dla własnej korzyści”, „oszukiwać” – to „świadomie wprowadzać kogoś w błąd dla własnej korzyści, zwodzić kogoś”, „oszust” – to „człowiek oszukujący kogoś, świadomie wprowadzający kogoś w błąd” (zob. Słownik języka polskiego. Red. M. Szymczak, Warszawa, 1999, t. 2, s. 539 i 540). Nazwanie kogoś „oszustem” lub twierdzenie, że „oszukiwał” ma zatem wydźwięk pejoratywny, nie zawsze jednak podlega wartościowaniu w kategoriach prawdy czy fałszu.

Niejednokrotnie nazwanie kogoś oszustem będzie bowiem opinią o jego cechach charakteru, bądź postawie wobec jakiegoś problemu. Np.; oszustem często zostaną nazwane osoby, które głosząc jakieś poglądy i zasady, sami nie stosują się do nich. Oszustem zostanie nazwany, ktoś kto nie dotrzymał danego słowa. Ma to szczególny wydźwięk w odniesieniu do polityków. Osoby te bardzo często muszą mierzyć się z tego rodzaju retoryką. Zarzucanie przeciwnikowi politycznemu oszukiwania, czy też przyznawanie mu przymiotu oszustwa jest częstą figurą retoryczną stosowaną w czasie dyskusji na jakiś temat, najczęściej w sytuacji kiedy adwersarzowi zarzuca się formułowanie nieprawdziwych sądów, zarzutów, przedstawianie nieprawdy, posługiwanie się zmanipulowanymi faktami, nieuczciwymi argumentami, posługiwanie się niedopowiedzeniami lub postprawdą.

Nie oznacza to jednak, że w każdej sytuacji polityk będzie pozbawiony ochrony. W każdej sprawie konieczne będzie jednak jednostkowe badanie konkretnej sytuacji, rodzaju zarzutów, kontekstu i szeregu innych kwestii pozwalających na rozstrzygnięcie czy mamy do czynienia z podaniem informacji nieprawdziwej, zniesławieniem, czy naruszeniem dobra osobistego.

Analizowane w sprawie zachowanie uczestnika nie może być oceniane przez pryzmat regulacji art. 111 kodeksu wyborczego. Wątpliwe jest nawet czy w ogóle w opisanym stanie faktycznym mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy przez uczestnika.

Uczestnik w żadnym miejscu nawet nie sugeruje, że wnioskodawca jest oszustem. Podaje jedynie dalej informację o zaistniałych faktach, bez jakiegokolwiek wartościowania. Mimo prywatnego charakteru wiadomości jest wręcz niezwykle powściągliwy. Byłoby wprawdzie bardziej pożądane, aby tego rodzaju informacje opatrzyć znakiem zapytania, nierniej jednak wewnętrzny, a w przypadku uczestnika właściwie to służbowy ewentualnie prywatny charakter wiadomości wyłącza ewentualną bezprawność zachowania sprawy.

Trzeba bowiem pamiętać, że w prywatnych zamkniętych rozmowach, obywatele nie muszą posługiwać się wyważonym oficjalnym i grzecznym i kulturalnym językiem.

Użycie zatem w tytule wiadomości rzeczownika oszust nie oznacza, posądzenia wnioskodawcy o popełnienie przestępstwa oszustwa. Taki wniosek można postawić w oparciu o całokształt przywołanych w mailu okoliczności obejmujących przywołanie faktu złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w zestawieniu z faktem niewywiązania się przez wnioskodawcę z umowy. Z treści wiadomości email wynika bowiem ocena, a nie fakt bycia oszustem. Ocena zaś uchyla się wartościowaniu w kategorii prawdy czy fałszu i nie podlega badaniu w toku procesu wytoczonego na podstawie art. 111 kodeksu wyborczego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., który stanowi, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Z uwagi na uwzględnienie jedynie części żądania Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania przepisu § 2 tego artykułu.

Sędzia Paweł Lason



Na oryginalne właściwe podpis
Za zgodność świadczym
Klaryta
Klaryta Skrobek